MAGAZYN
CIEPŁA SYSTEMOWEGO

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ W PRZEMYŚLU SP. Z O.O.
WYDANIE LOKALNE NR 1(2)/2016 wiosna/lato 2016
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

MPEC PRZEMYŚL

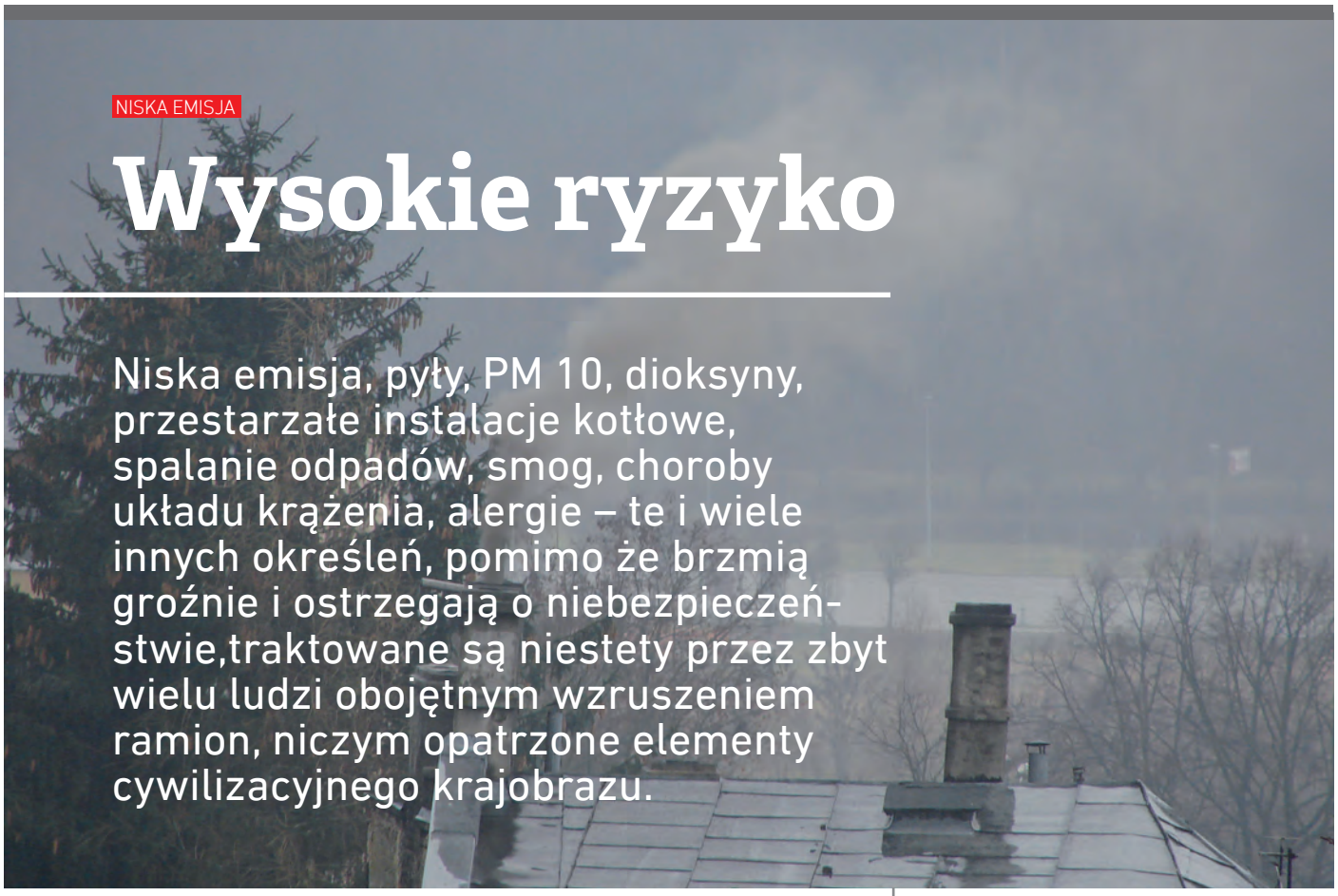

NISKA EMISJA

Wysokie ryzyko

Niska emisja, pyły, PM 10, dioksyny, przestarzałe instalacje kotłowe, spalanie odpadów, smog, choroby układu krążenia, alergie – te i wiele innych określeń, pomimo że brzmią groźnie i ostrzegają o niebezpieczeństwie,traktowane są niestety przez zbyt wielu ludzi obojętnym wzruszeniem ramion, niczym opatrzone elementy cywilizacyjnego krajobrazu.

Taki widok w sezonie grzewczym to niestety wciąż przemyska codzienność.

fot. Marek Król

Można odnieść wrażenie, że mieszkańcy Przemyśla zdążyli się już przyzwyczaić do buchających czarnym dymem kominów kamienic, informacji o kilkukrotnie przekroczonych normach pyłowych zanieczyszczeń powietrza oraz informujących o tym problemie, utrzymanych w alarmistycznym tonie nagłówków artykułów prasowych. Niemal na nikim nie robi to już większego wrażenia, chociaż bez wątpienia powinno. Bo czyż to nie ewenement, że praktycznie pozbawiony przemysłu Przemyśl „ściga" się w niechlubnych statystykach stężenia pyłów zawieszonych PM 10 i PM 2,5, nie tylko z uprzemysłowionymi miastami śląskiej aglomeracji, ale nawet z Krakowem, który wg Europejskiej Agencji Środowiska (EEA) należy do absolutnej europejskiej czołówki pod względem skażenia powietrza.

Można narzekać na warunki atmosferyczne sprzyjające powstawaniu smogu, położenie geograficzne utrudniające przewietrzanie miasta, ruch samochodowy, który pomimo wybudowania obwodnicy, w znacznej części skupiony jest nadal w centrum miasta, itp., itd. Są to jednak tylko wzmacniające skutek niesprzyjające uwarunkowania, na które mamy wpływ mocno ograniczony.

O wiele ważniejsze są jednak rzeczywiste przyczyny powodujące duże zanieczyszczenie powietrza, a przez to nasilające się problemy zdrowotne mieszkańców Przemyśla. I nie chodzi tylko o karygodny i zagrożony sankcjami karnymi proceder spalania w domowych piecach śmieci i nieprzeznaczonych do tego celu odpadów, ale o dopuszczalne i traktowane jako coś zwyczajnego - ogrzewanie mieszkań węglem i drewnem. Jednak z faktu, że ten sposób ogrzewania jest zgodny z obowiązującym prawem i dla wielu wręcz naturalny wcale nie wynika , że jest on nieuciążliwy i nieszkodliwy dla naszego zdrowia

W piecach opałem jest nie tylko węgiel, ale i śmieci...

fot. Marek Król

i samopoczucia. Bo tak nie jest. Wg ostrożnych szacunków Światowej Organizacji Zdrowia, w Polsce, w wyniku chorób wywołanych zanieczyszczeniem powietrza umiera przedwcześnie 45 tys. osób rocznie, zaś przeciętna długość życia skraca się z tego powodu o ok. 10 miesięcy. Przy zachowaniu odpowiednich proporcji, skutki zanieczyszczonego powietrza dotykają mieszkańców Przemyśla zapewne w nie mniejszym stopniu.

Domowe piece i kuchnie węglowe oraz przestarzałe kotłownie, pozbawione z reguły jakichkolwiek urządzeń oczyszczających spaliny, a przy tym opalane niskiej jakości węglem, niejednokrotnie „wzbogaconym" materiałami, które w żadnym razie nie powinny lądować w domowym palenisku, to główne przyczyny alarmistycznych komunikatów instytucji odpowiedzialnych za monitorowanie stanu powietrza w mieście. Wg danych ze stacji pomiarowej WIOS zainstalowanej przy ul. Grunwaldzkiej w Przemyślu, w ciągu 6 miesięcy „grzewczych" ubiegłego roku, średniodobowe stężenie pyłu PM10, zostało przekroczone aż 51 razy, zaś w samym tylko styczniu 2016r. aż 16 razy. Dla pyłu PM 2,5, którego dopuszczalny poziom stężenia średniorocznego wynosi 25 $\mu g/m^3$, wartości te również zostały w roku 2015 przekroczone, zaś w miesiącach sezonu grzewczego wahały się w granicach 43 – 45 $\mu g/m^3$. To stanowczo za dużo! A co by było, gdyby zawitała do nas prawdziwa mroźna zima?

Parafrazując znany żart można śmiało powiedzieć, że są takie dni, gdy otwierając w mieszkaniu okno, nie wietrzymy pokoju ale Przemyśl.

Jednak rozwiązanie tego problemu lub przynajmniej ograniczenie jego skali nie jest niestety ani łatwe ani tanie, a już tym bardziej niemożliwe do przeprowadzenia z dnia na dzień.

Podstawowym elementem skłaniającym do szukania rozwiązań i późniejszego ich wdrażania, jest konsekwentne budowanie powszechnej świadomości istnienia problemu zanieczyszczonego powietrza, jego przyczyn, skali, skutków oraz możliwości przeciwdziałania. W ślad za działaniami edukacyjno-informacyjnymi powinny zostać wdrożone stosowne rozwiązania legislacyjne, powiązane z realizacją dobrze skonstruowanych, zaadresowanych i sfinansowanych na odpowiednim poziomie programów nakierowanych na ograniczanie niskiej emisji.

MPEC w Przemyślu Sp. z o.o., jako przedsiębiorstwo biorące czynny udział w życiu lokalnej społeczności i uczestniczące w rozwiązywaniu jej problemów, już od kilkunastu lat prowadzi szereg działań w tym zakresie. „Walcz z nami ... z dymonami", „Kochasz dzieci, nie pal śmieci", „Ciepło, cieplej... ciepłownia", „Lekcje ciepła dla przedszkolaków", to tylko niektóre z licznych akcji informacyjno-edukacyjnych, mających za zadanie zwrócenie uwagi przemyślan na problem niskiej emisji.

Jednak skuteczna walka z niską emisją, to nie tylko kolejne akcje, ulotki, foldery i programy. To przede wszystkim realne działania, realna pomoc i zapewnienie mieszkańcom Przemyśla dostępu do alternatywnych systemów grzewczych i czystych źródeł ciepła, z których korzystanie pozostanie w zasięgu ich finansowych możliwości.

Temu celowi służy m.in. realizowany od 12 lat „Program Uciepłownienia Starówki" a więc doprowadzenie Ciepła Systemowego do budynków położonych w Śródmieściu i przyległych dzielnicach, ogrzewanych dotychczas przy pomocy domowych pieców lub lokalnych kotłowni

system ciepłowniczy - rok 2003

fot. Googlemaps

system ciepłowniczy - rok 2015

fot. Googlemaps

węglowych. Wystarczy rzut oka na listę adresową budynków ogrzewanych przez MPEC, aby zobaczyć efekty jakie przyniosła realizacja wspomnianego programu. A jeszcze dekadę temu system ciepłowniczy sięgał tylko jedną nitką od ulicy Sportowej do dworca PKP i drugą od ul. Sportowej do budynku Urzędu Miejskiego w Rynku. Kilkaset mieszkań przyłączonych do sieci ciepłowniczej w ostatniej dekadzie oznacza, że każdego dnia grubo ponad tysiąc kominów na dachach przemyskich kamienic już nie dymi i nie zatruwa powietrza, którym przecież wszyscy oddychamy. PONAD 1000 KOMINÓW!!!

Analizując wyniki pomiarów obrazujących stan jakości powietrza w Przemyślu oraz obserwując snujący się z kominów przemyskich kamienic ciężki, czarny dym, trudno jednak o poczucie satysfakcji. Ten widok szybko i brutalnie uświadamia wszystkim, jak wiele pozostało jeszcze do zrobienia abyśmy mogli cieszyć sie czystym powietrzem w naszym mieście.

Rozwiązanie problemu przemyskiego smogu daleko wykracza jednak poza zakres możliwości naszego przedsiębiorstwa. Do tego potrzebny a wręcz niezbędny jest wspólny wysiłek i ścisła współpraca prowadzona na wielu płaszczyznach przez szereg podmiotów. Począwszy od władz samorządowych, poprzez służby, straże, przedsiębiorstwa, zarządców i administratorów nieruchomości, stowarzyszenia, organizacje i urzędy zajmujące się ochroną środowiska, na placówkach edukacyjno-oświatowych skończywszy - wszystkie te, a także wiele innych podmiotów powinny prowadzić zintegrowane i skoordynowane działania na rzecz ograniczenia niskiej emisji. Każdy w zakresie swojej działalności, swoich możliwości i kompetencji, jednak mając na uwadze wspólny cel – poprawę czystości powietrza w naszym mieście. Taka współpraca i osiągnięty dzięki niej efekt synergii sprawiłyby, że wspomniany cel zostałby osiągnięty zdecydowanie szybciej i przy mniejszym nakładzie środków.

Nie mniejsze znaczenie od wspomnianej ścisłej kooperacji różnych podmiotów mają również pieniądze i źródła finansowania procesu sukcesywnej eliminacji niskiej emisji i zastępowania „brudnych" źródeł ciepła czystymi. Szansę stanowią zarówno przewidziane na ten cel środki unijne, możliwe do pozyskania w ramach realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego, programy prowadzone przez krajowe instytucje ochrony środowiska, m.in. „KAWKA", jak również dofinansowanie przedsięwzięć termomodernizacyjnych. To jednak tylko potencjał, który można wykorzystać, lub narzekać i żałować po kilku latach na zmarnowane i przegapione szanse. Samo się to jednak nie zrobi i nikt naszemu miastu i jego mieszkańcom nie przyniesie na tacy gotowych rozwiązań naszych problemów.

Obserwując jednak doświadczenia innych polskich miast i ich samorządów realizujących programy ograniczające niską emisję na swoim terenie można śmiało stwierdzić, że bez finansowego wsparcia adresowanego bezpośrednio do mieszkańców wymieniających węglowe piece i kotłownie na bardziej ekologiczne źródła ciepła, odczuwalne ograniczenie poziomu niskiej emisji będzie bardzo trudne. Skuteczność nawet najlepiej zaprojektowanych i przeprowadzonych proekologicznych akcji informacyjnych a nawet wiedza i świadomość problemu w zderzeniu z niezbyt wysokimi dochodami i możliwościami inwestycyjnymi znacznej części przemyślan będzie raczej niewielka. Likwidujący piece węglowe mieszkańcy Krakowa, który również boryka się z dużym zanieczyszczeniem powietrza pochodzącym z niskiej emisji, już od kilku lat otrzymują z budżetu samorządowego dotację w wysokości ok. 900 zł na każdy 1 kW mocy nowego źródła ogrzewania, pokrywającą nawet do 100% kosztów inwestycji. Średnio jest to więc kilka tysięcy zł na każde mieszkanie. Niewielkie możliwości finansowe lokalnego samorządu nie pozwolą z pewnością na udzielenie wsparcia w takiej wysokości i takim zakresie. Chcąc jednak zauważalnie ograniczyć skalę niskoemisyjnego problemu, należałoby z całą pewnością przeanalizować doświadczenia Krakowa i innych samorządów oferujących podobne wsparcie, biorąc pod uwagę koszty i korzyści z takich rozwiązań oraz zaprojektować a następnie konsekwentnie realizować analogiczny program dostosowany do budżetowych możliwości i potrzeb mieszkańców naszego miasta.

Dopiero połączenie i koordynacja wszystkich tych elementów stworzy realną szansę jeśli nie na rozwiązanie, to przynajmniej radykalne ograniczenie skali problemu niskiej emisji i jej skutków dla mieszkańców naszego miasta.

Dobrym krokiem w kierunku rozwiązania problemu niskiej emisji było przyjęcie przez Radę Miejską we wrześniu 2015 r. „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Przemyśla". Dokument ten m.in. inwentaryzuje źródła zanieczyszczeń powietrza w naszym mieście, opisuje sytuację i strukturę odbiorców energii, stan istniejącej infrastruktury energetycznej oraz nakreśla pożądane kierunki działań zmierzających do wzrostu efektywności energetycznej, ograniczenia energochłonności i poziomu emitowanych do powietrza zanieczyszczeń. Należy jednak mieć na uwadze, że opracowanie i przyjęcie dokumentu to dopiero początek drogi jego wdrożenia i realizacji. Drogi, która jak pokazały doświadczenia innych polskich i europejskich miast, jest z reguły długa i wyboista a jej przemierzenie wymaga nie lada odwagi, determinacji i współpracy. ■

CO TO WŁAŚCIWIE ZNACZY?

Niska emisja – zanieczyszczenia powietrza gazami i pyłami, wprowadzane do atmosfery kominami o wysokości poniżej 40 m. Ich źródłem są domowe piece grzewcze, lokalne kotłownie i transport komunikacyjny. Przy niskiej emisji paliwa spalane są z reguły w niższych temperaturach a powstałe w wyniku tego procesu związki chemiczne są bardziej szkodliwe dla zdrowia i koncentrują się przy źródle emisji.

Wysoka emisja – zanieczyszczenia powietrza gazami i pyłami, wprowadzane do atmosfery kominami o wysokości powyżej 40 m. Przy wysokiej emisji temperatury spalania paliw są o wiele wyższe, w wyniku czego powstają inne, mniej szkodliwe dla zdrowia związki chemiczne. Większa prędkość wylotowa spalin i wprowadzanie ich do atmosfery na większej wysokości zapobiegają koncentracji zanieczyszczeń w pobliżu źródła emisji.

Gospodarka niskoemisyjna – to szereg działań mających na celu oddzielenie pożądanego zjawiska rozwoju gospodarczego od wzrostu emisji zanieczyszczeń powietrza, głównie poprzez ograniczenie wykorzystania paliw kopalnych i zastępowanie ich odnawialnymi źródłami energii, stosowanie technologii ograniczających emisję i poprawę efektywności energetycznej.

PM 10 i PM 2,5 – pyły zawieszone o średnicach mniejszych niż 10 i 2,5 mikrometra, zawierające substancje toksyczne, węglowodory aromatyczne, metale ciężkie, dioksyny i furany. Docierają one do górnych dróg oddechowych i płuc, zaś mniejsze z nich przenikają również do krwi, powodując m.in. kaszel, trudności z oddychaniem i zadyszkę, szczególnie w czasie wysiłku fizycznego. Przyczyniają się także do zwiększenia zagrożenia infekcjami układu oddechowego, chorobami alergicznymi (astma, katar sienny, zapalenie spojówek, itp.), jak również mają istotny wpływ na występowanie i przebieg chorób serca i chorób nowotworowych, szczególnie płuc.

Przemyskie zabytki ogrzewane Ciepłem Systemowym

Urząd Miejski w Przemyślu

fot. Marek Król

Pod adresem Rynek 1, w północnej jego pierzei wznosi się jeden z najbardziej reprezentatywnych budynków tej części miasta – Urząd Miejski, nazywany często przez mieszkańców Przemyśla ratuszem lub magistratem.

Jednorodna obecnie bryła gmachu powstała z połączenia kilku odrębnych budynków, wzniesionych na przełom XV i XVI wieku, o czym świadczą fragmenty murów zachowane w piwnicach budynku, które połączone w podziemną trasę turystyczną, stanowią od dwóch lat jedną z największych atrakcji turystycznych Przemyśla.

Przez kilka stuleci budynek był wielokrotnie przebudowywany i modernizowany, aż na przełomie XIX/XX uzyskał obecny wygląd i kształt. W tym czasie wielokrotnie zmieniali się również jego właściciele. Gorzeńscy, Zającowie, Rogalscy, Świątkowiczowie, Grossowie, Zappe, Krasińscy - to tylko niektóre z rodów będących w posiadaniu wspomnianej „realności". Od początku XIX w. do roku 1860 mieściły się w nim koszary cesarskiej armii, zaś przez następne 5 lat sąd. Od 1865r. do chwili obecnej budynek Rynek 1 jest siedzibą władz miejskich. Chociaż nie tylko, bowiem na przestrzeni 150 lat w budynku mieściły się również m.in. Archiwum Miejskie, Zakład Czyszczenia Miasta, Wodociągi Miejskie oraz siedziby licznych stowarzyszeń i organizacji społecznych. Ponadto na parterze budynku funkcjonuje znany i lubiany przez mieszkańców miasta klub „Niedźwiadek", którego początki sięgają lat 50 XX w. W 1964r. z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, na fasadzie budynku umieszczono tablicę z nazwiskami 5 profesorów tej uczelni, którzy pochodzili z Przemyśla i ziemi przemyskiej. W latach 2007-2008 odrestaurowana została reprezentacyjna Sala narad w której przywrócone zostały m.in. stare malowidła ścienne.

Do 2001 r. budynek Rynek 1 ogrzewany był przy pomocy lokalnej kotłowni gazowej. Wówczas to został on przyłączony do miejskiego systemu ciepłowniczego, zaś w miejsce zlikwidowanej kotłowni wybudowane zostały 3 węzły cieplne, ogrzewające oprócz budynku Urzędu Miejskiej, również sąsiednie nieruchomości. W ubiegłym roku węzeł został doposażony w dwa dodatkowe moduły do ogrzewania Sali narad oraz pomieszczeń podziemnej trasy turystycznej za pośrednictwem układu wentylacyjnego - nadmuchu ciepłego powietrza, co umożliwiło utrzymywaanie w nich pożądanej temperatury bez konieczności montażu zaburzającego wygląd i klimat zabytkowych pomieszczeń rur i grzejników. ■

Przemyski podziemia również korzystają z ciepła systemowego

fot. Marek Król

Ćwicz razem z nami i zmień bojler na kaloryfer

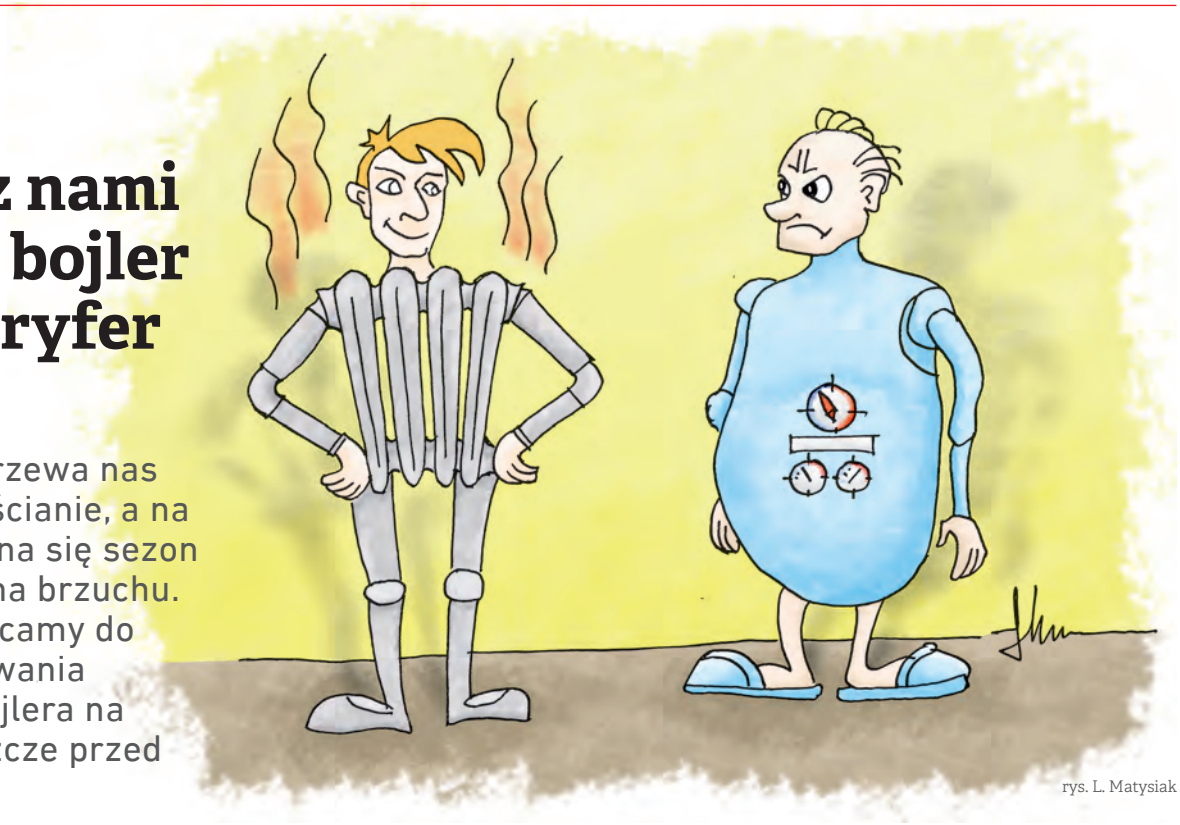

rys. L. Matysiak

W zimie rozgrzewa nas kaloryfer na ścianie, a na wiosnę zaczyna się sezon na kaloryfer na brzuchu. Gorąco zachęcamy do podjęcia wyzwania przemiany bojlera na kaloryfer jeszcze przed latem!

Z myślą nie tylko o kaloryferach na ścianie ale i na brzuchu, przemyski MPEC promuje zdrowy tryb życia i ładną sylwetkę oraz pokazuje jak to osiągnąć, bez względu na wiek i płeć. Wystarczy nieco wysiłku, systematycznych ćwiczeń i wiary w siebie, aby odkryć na nowo kaloryfer, który przecież każdy z nas już ma, tylko czasem niepotrzebnie schowany.

Z naszej broszurki promującej akcję „Zmień bojler na kaloryfer", którą można otrzymać w siedzibie MPEC lub pobrać znaszej strony internetowej, każdy będzie mógł się dowiedzieć m.in. jakie ćwiczenia przynoszą najlepsze efekty, co to jest Aerobiczna Szóstka Weidera, Trening ABS oraz jak powinna wyglądać prawidłowo zbilansowana dieta.

Pobierz książeczkę z ćwiczeniami

Pobierz plakat z ćwiczeniami

MPEC PRZEMYŚL

CIEPŁO SYSTEMOWE

TERAZ POLSKA

Zmień bojler na kaloryfer

Trening mięśni brzucha - poziom średnio zaawansowany

Ćwiczenie 1

Skłony tułowia z przyciąganiem kolan na ławeczce — 1 x 15, 2 x 20

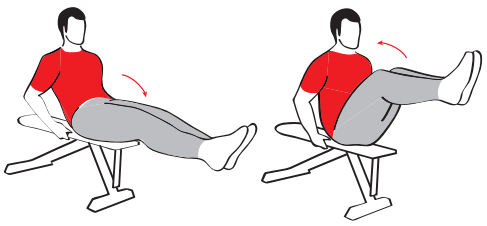

Ćwiczenie 2

Skłony boczne ze sztangielką lub innym obciążeniem

3 x 20
serie powtarzamy na każdą stronę

Trening smukły brzuch

Ćwiczenie 1

PLANK, czyli tzw. deska
Wytrzymujemy w pozycji 10 - 20 sekund

Ćwiczenie 2 — 10 - 20 powtórzeń na każdą stronę

Naprzemienne przyciąganie kolan do łokci
Przyciągamy prawe kolano do lewego łokcia, lewe do prawego.

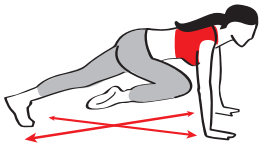

Technologiczno-informatyczne Ciepło Systemowe

Stanowisko pracy Dyspozytora Ruchu Monitoring pracy systemu ciepłowniczego.

fot. Marek Król

Czy może mieć coś ze sobą wspólnego archaiczne palenie w kotle, i pompowanie gorącej wody do kaloryferów z technologią i teleinformatyką a więc pojęciami kojarzącymi się z rozwojem i nowoczesnością? Okazuje się że bardzo wiele.

Proces wytwarzania i dystrybucji ciepła, to wbrew wyobrażeniom wielu przemyślan już nie tylko hałdy węgla, 120 metrowy komin zasańskiej ciepłowni, umorusani palacze oraz kilometry rur i setki zaworów. Taki obrazek to już przeszłość. Techniczna, technologiczna i teleinformatyczna rewolucja jaką przeszedł system ciepłowniczy w naszym mieście przez ostatnie dwie dekady sprawiła, że bez specjalistycznej wiedzy i umiejętności pracowników MPEC, obsługa i funkcjonowanie wspomnianego systemu byłyby praktycznie niemożliwe. Zmieniają się także narzędzia pracy. Oprócz klucza, śrubokręta i żabki, w rękach przemyskich ciepłowników dostrzec można laptopy, tablety, smartfony i panele operatorskie, zaś uciążliwe obchody węzłów cieplnych zastąpił nadzór teleinformatyczny. Tych nowinek technologicznych oraz narzędzi teleinformatycznych wspomagających przemyskich ciepłowników jest oczywiście znacznie więcej, zaś najważniejsze z nich zostały przedstawione poniżej.

1. Źródło ciepła – ciepłownia „Zasanie”

Komputerowy nadzór nad wytwarzaniem ciepła – elektroniczne sterowanie pracą kotłów oraz bieżący monitoring i rejestracja stanu pracy urządzeń kotłowych, pomp wraz z dziesiątkami parametrów (ciśnień, temperatur, przepływów, itd). System ten umożliwia optymalizację oraz dostosowywanie ilości i parametrów wytwarzanego ciepła do bieżącego i prognozowanego zapotrzebowania. Dodatkową kontrolę procesu wytwarzania ciepła zapewnia wyposażone w najnowsze urządzenia analityczno-pomiarowe laboratorium.

Stanowisko pracy Dyspozytora Mocy w ciepłowni Zasanie. Monitoring parametrów pracy układu wytwarzania ciepła.

fot. Marek Król

2. Sieć ciepłownicza i przyłącza

Infrastruktura przesyłowa, licząca ponad 37 km została wyposażona w „system alarmowy” monitorujący stan rurociągów ciepłowniczych. W przypadku ich rozszczel-

nienia lub uszkodzenia pozwala na szybkie wykrycie usterki oraz umożliwia precyzyjną lokalizację miejsca jej wystąpienia. W efekcie czas usuwania awarii oraz uciążliwość tego procesu zostały znacznie zredukowane.

3. Węzły cieplne

Przy pomocy komputera i sieci teleinformatycznej dyspozytor kontroluje na bieżąco parametry wskazywane przez prawie 2 tysiące urządzeń pomiarowych oraz steruje pracą kilkuset pomp, zaworów i innych urządzeń zainstalowanych w ponad 200 węzłach cieplnych podłączonych do systemu monitoringowego. Teleinformatyczny nadzór nad pracą węzłów cieplnych sygnalizuje również wystąpienie nieprawidłowości w ich pracy oraz pomaga niemal natychmiast określić procedurę, zakres prac, potrzebne do tego celu narzędzia i orientacyjny czas niezbędny do przeprowadzenia naprawy i wznowienia dostaw ciepła.

Zarządzanie całym systemem ciepłowniczym wspomagają również inne narzędzia, m.in. System Informacji Geograficznej (GIS), umożliwiający przeprowadzanie złożonych analiz parametrów pracy systemu w różnych wariantach awaryjnych, co ułatwia podejmowanie szybkich i trafnych decyzji w takich sytuacjach.

Wszystkie te, jak również szereg innych usprawnień, udogodnień i rozwiązań technologicznych, unowocześniających i przeobrażających przemyski system ciepłowniczy, służą w ostatecznym rozrachunku jednemu zasadniczemu celowi, który można zawrzeć w określeniu „BEZPIECZEŃSTWO". W każdym aspekcie. Rozumiane nie tylko jako bezpieczny nośnik i bezpieczeństwo korzystania z urządzeń grzewczych i ich obsługi. To również bezpieczna a więc pewna, ciągła i niezawodna dostawa ciepła, gwarantowana kompetencjami pracowników MPEC i wspomagającymi ich technologiami. To w końcu bezpieczeństwo dla naszego zdrowia i środowiska naturalnego procesu wytwarzania Ciepła Systemowego. ■

PRZEMYSKI SYSTEM CIEPŁOWNICZY

Źródło ciepła	**1 ciepłownia Zasanie**
Długość sieci ciepłowniczej (w.p. + n.p.)	**45,6 km**
Ilość obsługiwanych przez MPEC węzłów cieplnych	**307**
w tym monitorowanych zdalnie	**206**
Ilość liczników ciepła	**1700**
w tym odczytywanych zdalnie	**1460**
Budynków ogrzewanych Ciepłem Systemowym	**610**

Schemat zintegrowanego systemu ciepłowniczego

Przemyskie echa ekologicznej akcji informacyjnej „Kochasz dzieci nie pal śmieci”

Happening ekologiczny z udziałem uczniów SP Nr 1 przeprowadzony w ramach akcji „Kochasz dzieci nie pal śmieci”

fot. Marek Król

Jesienią ubiegłego roku MPEC wraz z kilkoma partnerami (PSM, PGM, PGK, Straż Miejska, SP Nr 1) prowadził w Przemyślu ekologiczną akcję informacyjną pn. „Kochasz dzieci nie pal śmieci”. Patronat honorowy nad akcją objął Prezydent Miasta Przemyśla Robert Choma, natomiast patronat medialny – tygodnik Życie Podkarpackie.

Kilka tysięcy ulotek informacyjnych, plakaty, banery, artykuły prasowe, audycje radiowe oraz happening z udziałem kilkudziesięciu uczniów Szkoły Podstawowej Nr 1 im. H. Sienkiewicza w Przemyślu miały zwrócić uwagę mieszkańców naszego miasta na ten jakże dokuczliwy problem, który dotyka przecież nie tylko przyczyniających się do jego powstawania, ale w gruncie rzeczy wszystkich mieszkańców Przemyśla.

Dioksyny, furany, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne i cały bukiet toksycznych związków, które ulatniają się do atmosfery w wyniku spalania śmieci i innych odpadów w domowych paleniskach, nie działają przecież selektywnie tylko na „winowajców”. Zatruwają wszystkich. Bez wyjątku! Jak stwierdził w jednej z publikacji prof. Adam Grochowalski, zajmujący się problematyką zanieczyszczenia powietrza, wskutek spalania śmieci, skład powietrza którym oddychamy przypomina skład niektórych gazów bojowych.

Musimy nieskromnie zauważyć, że wspomniana akcja informacyjno-edukacyjna zaczęła już przynosić pierwsze efekty. Co prawda wciąż wielu mieszkańców naszego miasta traktuje domowy piec niczym śmietnik i utylizator w jednym, jednak u wielu innych pojawiła się refleksja, że przecież wkładane do pieca śmiecie i odpadki nie znikają, podobnie jak wydobywający się z komina po ich spaleniu czarny, tłusty, duszący dym, który za chwilę wszyscy wdychamy, gromadząc tym samym w naszym organizmie całą kolekcję najprzeróżniejszych trucizn.

Już w trakcie prowadzenia akcji „Kochasz dzieci nie pal śmieci” zaskoczyła nas niezwykle pozytywna, czasami wręcz entuzjastyczna reakcja mieszkańców naszego miasta na tę inicjatywę. Wielu wyrażało zadowolenie, że wreszcie ktoś zaczął dostrzegać wspomniany problem i się nim zajął. Nierzadko spotykaliśmy się z sytuacjami, gdy przechodnie prosili o kilka dodatkowych ulotek informujących o szkodliwości spalania śmieci, które zamierzali przekazać swoim sąsiadom.

Odnosimy wrażenie, że dzięki tej i podobnym akcjom zwracającym uwagę na problem zanieczyszczenia powietrza i jego skutki, proceder spalania śmieci i odpadów staje się wreszcie czymś nie tylko wstydliwym, uciążliwym dla sąsiadów, ale zaczyna być postrzegany jako poważne naruszenie

Baner informacyjny akcji „Kochasz dzieci nie pal śmieci”

fot. Marek Król

przez „winowajcę" podstawowych zasad współżycia społecznego i stwarzanie realnego zagrożenia dla ludzkiego zdrowia i życia.

O zmianie społecznej percepcji wspomnianego problemu i jego skutków świadczą również kontrole palenisk domowych prowadzone przez Straż Miejską w Przemyślu oraz pracowników Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Przemyślu. I nie chodzi nawet o znaczący wzrost ilości przeprowadzanych kontroli w porównaniu do lat ubiegłych, ale przede wszystkim o fakt, że coraz częściej z prośbą o interwencję i przeprowadzenie kontroli konkretnej nieruchomości zwracają się do Straży Miejskiej zwykli mieszkańcy naszego miasta, „podtruwani" przez niefrasobliwych sąsiadów.

Z udzielonych nam przez Komendanta Straży Miejskiej w Przemyślu Jana Geneję informacji wynika, że w ciągu niespełna dwóch miesięcy b.r. funkcjonariusze SM przeprowadzili ok. 370 kontroli, zarówno na terenie nieruchomości mieszkalnych jak również służących prowadzeniu działalności gospodarczej. Co prawda, w większości przypadków podejrzenia o spalanie nieprzeznaczonych do tego celu odpadów nie potwierdziły się, jednak błyskawicznie rozchodzące wśród przemyślan informacje o prowadzonych przez Straż Miejską kontrolach oraz wizja kilkusetzłotowego mandatu a nawet kilkutysięcznej grzywny spowodowały „skokowy wzrost świadomości ekologicznej" oraz zmianę nawyków grzewczych i gospodarki odpadami u wielu mieszkańców nadsańskiego grodu. I co najbardziej zaskakujące, pomimo profilaktycznego ale i represyjnego charakteru wspomnianych kontroli, oprócz przypadków które można policzyć na palcach jednej ręki, działania funkcjonariuszy Straży Miejskiej spotykają się nie tylko z powszechnym zrozumieniem, ale i poparciem, nawet wśród kontrolowanych mieszkańców. Jak zapewnił nas Komendant SM Jan Geneja, kontrole palenisk będą kontynuowane, zarówno w bieżącym jak i przyszłym sezonie grzewczym i obejmą przede wszystkim mieszkania w budynkach, które nie są przyłączone do miejskiego systemu ciepłowniczego lub lokalnej kotłowni. MPEC będzie wspierał, zarówno te jak i wszystkie inne działania, mające na celu ograniczenie procederu spalania śmieci w domowych paleniskach i zatruwania tym samym powietrza w naszym mieście. ■

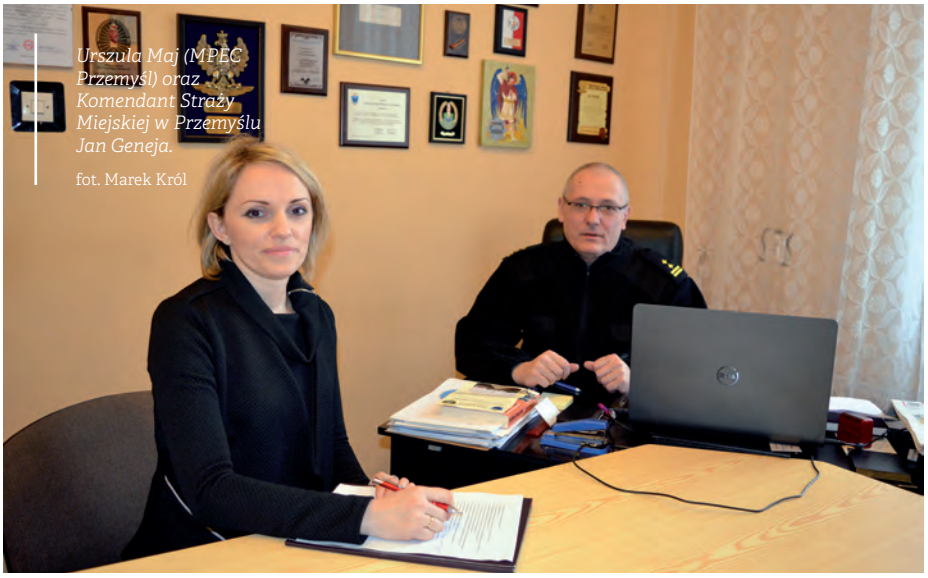

Urszula Maj (MPEC Przemyśl) oraz Komendant Straży Miejskiej w Przemyślu Jan Geneja.

fot. Marek Król

W SKRÓCIE

Kto i dlaczego pali śmieci, i czy to się opłaca?

Generalnie ludzi spalających śmieci w domowych piecach można podzielić na dwie grupy:

1. tych, których nie stać na zakup węgla lub innego opału;
2. tych, którzy spalają śmieci z nawyku, fałszywie pojętej oszczędności (gospodarności), czy też zwykłej głupoty.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę, to tacy ludzie niewątpliwie powinni otrzymać pomoc na zakup opału od powołanych do tego celu instytucji. Bez wsparcia, wszelkie prośby, groźby, kary, czy też kampanie informacyjne będą całkowicie nieskuteczne a w piecu wyląduje wszystko, co da choć trochę ciepła. Zimne mieszkanie to problem nie mniejszy niż pusty żołądek.

Pozostaje druga grupa „trucicieli". Oprócz kanonicznego już „tak robił mój ojciec i dziad i dziad mojego dziada i nic się nie stało, to czemu teraz to taki wielki problem?" czy też fałszywie pojętej gospodarności „po co wyrzucać, skoro można spalić i się ogrzać a jeszcze za wywóz śmieci mniej zapłacę", funkcjonuje jeszcze miejska legenda o **OPŁACALNOŚCI PALENIA ŚMIECI**

Przyjrzyjmy się więc i policzmy jak wygląda ta opłacalność.

Z danych Ministerstwa Ochrony Środowiska dotyczących składu morfologicznego odpadów komunalnych wytwarzanych w miastach wynika, że palne w domowych piecach jest ok. połowy zawartości naszego śmietnika (papier, tworzywa sztuczne, tekstylia, odpady kuchenne, odpady wielkogabarytowe, itd.). Reszta to metale, szkło, odpady mineralne i inne niepalne materiały.

Średnia kaloryczność palnych odpadów (łącznie z tworzywami sztucznymi), przy uwzględnieniu ich struktury to ok. 17 MJ/kg. Wg tych samych danych, produkcja odpadów komunalnych w Polsce wynosi ok. 1 kg na osobę dziennie, co przy trzyosobowej rodzinie daje ok. 600 kg śmieci wyprodukowanych w trakcie sezonu grzewczego (ok. 200 dni), z czego palnych jest ok. połowy, czyli 300 kg. **To teraz policzmy: 300 kg x 17 MJ/kg = 5100 MJ. Tyle ciepła uzyskamy spalając przez cały sezon grzewczy wszystkie palne odpady wytworzone w trzyosobowym gospodarstwie domowym. Wszystkie!** Łącznie z tymi najbardziej trującymi. Dużo to czy mało?

Porównajmy to do węgla, którego średnia wartość opałowa wynosi ok. 26 MJ/kg. Uzyskanie tej samej ilości energii (ciepła) wymaga spalenia niecałych 200 kg węgla, co przy obecnych jego cenach – ok. 800 zł/tonę oznacza, że **przez cały sezon grzewczy, spalając w domowym piecu całą palną zawartość domowego śmietnika, uda się zaoszczędzić ok. 160 zł. To mniej niż 1 zł dziennie!**

Te oszczędności nie uwzględniają oczywiście ani skutków zdrowotnych i kosztów leczenia, ani kosztów remontów kominów i przewodów spalinowych, które ulegają przyspieszonej degradacji na skutek oddziaływania substancji żrących, wytrącających się w procesie spalania niektórych tworzyw, ani kosztów znacznego skrócenia w wyniku tych samych procesów żywotności kotłów. Podobnie jak nie uwzględniają „życzeń", które z całą pewnością składają nam sąsiedzi, widząc kłęby czarnego dymu buchające z naszego komina, którym chwilę potem są zmuszeni oddychać.

Warto się więc przez chwilę zastanowić, czy dla tak niewielkich korzyści warto ryzykować 500 zł mandat lub 5000 zł grzywnę oraz narażać zdrowie i życie swoje, swoich dzieci, sąsiadów... ■

Oszczędzaj ciepło z MPEC

W ramach pierwszej edycji akcji pt. „Oszczędzaj ciepło z MPEC" zainicjowanej w zeszłym roku przez nasze przedsiębiorstwo, zobowiązaliśmy się do przeprowadzenia bezpłatnych badań kamerą termowizyjną budynków ogrzewanych Ciepłem Systemowym.

Badanie obiektu kamerą termowizyjną.
fot. Marek Król

Oferta skierowana była m.in. do zarządców, administratorów i właścicieli nieruchomości zasilanych z miejskiej sieci ciepłowniczej, którzy do końca ubiegłego roku złożyli odpowiedni wniosek.

O celu akcji oraz roli jaką odgrywa termowizja pisaliśmy szerzej w Nr 1/2015 Magazynu Ciepła Systemowego.

W wyznaczonym terminie wpłynęło do nas 11 „wniosków o przeprowadzenie badania termowizyjnego obiektu", dotyczących w sumie 156 budynków korzystających z Ciepła Systemowego. Badania planowaliśmy prowadzić przez okres 3 miesięcy, od początku grudnia 2015 do końca lutego 2016r.

Stosunkowo ciepły początek zimy spowodował, że do przeprowadzania badań termowizyjnych pracownicy naszego przedsiębiorstwa mogli przystąpić dopiero na przełomie grudnia i stycznia b.r. Zima w tym sezonie grzewczym okazała się jednak dosyć łagodna a przez to niesprzyjająca pomiarom termowizyjnym. Przypomnijmy, że najlepsze wyniki uzyskuje się przy znacznej różnicy temperatur wewnątrz i na zewnątrz analizowanego obiektu. Przeprowadzanie badań przy dodatniej temperaturze zewnętrznej lub silnym nasłonecznieniu, zaburzającym odczyt rozkładu temperatur spowodowałoby, że otrzymane wyniki nie byłyby wiarygodne, co pozbawiało takie działanie sensu. Pomimo tego, z 11 wspomnianych wniosków, 10 zostało zrealizowanych w całości, zaś w przypadku jednego badaniom termowizyjnym zostały poddane obiekty na których najbardziej zależało wnioskodawcy. Pozostałe obiekty zostaną zbadane w pierwszej kolejności, po rozpoczęciu sezonu grzewczego 2016/2017.

Cieszymy się z zainteresowania akcją, mając równocześnie nadzieję, że materiały w postaci termogramów oraz dołączanych raportów z wynikami pomiarów, które udało nam się zrealizować będą pomocne, chociażby przy określaniu zakresu prac termomodernizacyjnych, przyczyniając się pośrednio do zminimalizowania niepożądanych strat ciepła oraz zmniejszenia kosztów ogrzewania.

Dobrą informację przekazujemy natomiast wszystkim zainteresowanym, którzy w ubiegłym roku nie złożyli wniosku o przeprowadzenie badań termowizyjnych. Zarząd naszego przedsiębiorstwa zdecydował, że akcja „Oszczędzaj ciepło z MPEC" będzie miała charakter cykliczny, wpisując się do katalogu usług świadczonych przez MPEC w Przemyślu Sp. z o.o.
O ile pozwoli na to aura, kolejna edycja akcji oraz bezpłatne badania termowizyjne obiektów korzystających z Ciepła Systemowego rozpocznie się w grudniu b.r. Tak więc zapraszamy wszystkich zainteresowanych (administratorów, zarządców oraz właścicieli budynków) do składania stosownych wniosków.

W przypadku pozostałych obiektów warunki oraz ceny ustalane będą indywidualnie.

Wszelkie informacje dotyczące akcji jak również wzór wniosku o przeprowadzenie badania znajdują się na stronie internetowej MPEC w Przemyślu Sp. z o.o. pod adresem: www. mpec.przemysl.pl. ■

NASZE KADRY

Marek Wojakowski

Pan Marek Wojakowski, pomimo stosunkowo młodego wieku (52 l), to obok Leszka Augustyna, którego sylwetkę przedstawiliśmy w poprzednim numerze naszego Magazynu, pracownik o najdłuższym stażu pracy w zasańskiej ciepłowni. Jak sam wspomina, *„pracę w MPEC-u jako tokarz rozpocząłem w październiku 1987r., czyli już ponad 30 lat temu, w ramach zastępczej służby wojskowej. I tak już zostało".* Przez te kilkadziesiąt lat zyskiwał nie tylko doświadczenie ale również przydatne w pracy zawodowej nowe umiejętności i uprawnienia. Obecnie pracuje w ciepłowni Zasanie na stanowisku spawacza.

Prywatnie Marek Wojakowski jest żonaty i ma dwóch synów. Obaj są obecnie studentami Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Wolne chwile, o ile pozwala na to pogoda, najchętniej spędza na rowerze w poszukiwaniu przygód i ciekawych miejsc w najbliższej okolicy. Interesuje się również szeroko pojętą tematyką motoryzacyjną, i to nie tylko w teorii, śledząc najnowsze rozwiązania i trendy w branży, ale i w praktyce, dłubiąc przy swoim aucie. ■

Inwestycje MPEC 2015

Budowa sieci ciepłowniczej przy ul. Leszczyńskiego

fot. Marek Król

Za nami jedna z większych i niewątpliwie ważniejszych inwestycji zrealizowanych przez nasze przedsiębiorstwo w ostatnich kilku latach. Mowa tu o budowie infrastruktury ciepłowniczej w rejonie ulic Leszczyńskiego, Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego oraz Bakończyckiej dzięki czemu blisko 1400 osób korzysta już z Ciepła Systemowego.

W roku 2015 w południowo-wschodniej części naszego miasta będącej do tej pory poza zasięgiem sieci ciepłowniczej, ułożone zostało ponad 1,4 km ciepłociągu oraz wybudowano 7 węzłów cieplnych, co pozwoliło na przyłączenie do systemu ciepłowniczego dziewięciu obiektów – budynki wielorodzinne, budynek usługowy oraz obiekty dydaktyczne, użytkowane obecnie przez Zespół Szkół Usługowo-Hotelarskich i Gastronomicznych, o łącznej kubaturze ponad 77 tys. m^3. Łączna moc zamówiona na cele centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej wyniosła ponad 1,3 MW.

Budowę infrastruktury ciepłowniczej, podzielonej na kilka etapów, na zlecenie naszego przedsiębiorstwa wykonała katowicka firma Isoplus Polska Sp. z o.o., będąca równocześnie producentem rur, z których została wykonana sieć. Całkowity koszt realizacji inwestycji sięgnął ok. 2 mln złotych i został w całości sfinansowany przez MPEC.

Dotychczas wspomniane obiekty ogrzewane były przy pomocy trzech kilkunastoletnich kotłowni gazowych, które zostały zlikwidowane, a użytkownicy obiektów w których się one mieściły uzyskali dodatkowo duże pomieszczenia do wykorzystania na inne cele.

Ucieplownienie tego obszaru Przemyśla to niewątpliwie dobry kierunek z dużym potencjałem rozwojowym. Wykonana inwestycja umożliwia przyłączanie do systemu ciepłowniczego kolejnych obiektów z tego obszaru, i to zarówno już istniejących (np. zabudowań Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej, obiektów byłych zakładów meblarskich), jak i dopiero projektowanych – np. osiedla mieszkaniowego w rejonie ulicy Leszczyńskiego. Dostęp do systemu ciepłowniczego to także dodatkowy atut podnoszący atrakcyjność przemyskiej podstrefy Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej dla potencjalnych inwestorów.

Budowa infrastruktury ciepłowniczej w dzielnicy Bakończyce to oczywiście nie jedyne nasze inwestycje zrealizowane w ubiegłym roku. Barska 11, Waygarta 1, Siemiradzkiego 6A, Skorupki 11, Rodziewiczówny 16, to tylko niektóre z budynków przyłączonych do systemu ciepłowniczego. Co prawda były one mniej efektowne i „widowiskowe", jednak równie ważne dla ich mieszkańców. ■

NASZE KADRY

Alicja Matysiak

Pani Alicja Matysiak – Główny Księgowy MPEC, pełniący również funkcję prokurenta, to jedyna osoba pracująca w przedsiębiorstwie nieprzerwanie od chwili jego powstania do dnia dzisiejszego. Ponad 31 lat, ciągle na tym samym stanowisku, troszcząc się o finansową stronę funkcjonowania Spółki. Jak sama wspomina, *„Gdy w 1984 roku dowiedziałam się, że powstaje w Przemyślu nowe przedsiębiorstwo i poszukują pracowników, złożyłam podanie o przyjęcie mnie do pracy na stanowisko Głównego Księgowego i zostałam przyjęta. Było to dla mnie duże wyzwanie i odpowiedzialność. Pierwsze lata mojej pracy w MPEC-u to proces organizacji przedsiębiorstwa od podstaw, sporządzania dokumentów zgłoszeniowych, pierwszych regulaminów, instrukcji, dokumentacji księgowej, kadrowej i magazynowej, pozyskiwanie środków na rozwój przedsiębiorstwa, zatrudniania pracowników, itd".* Można więc śmiało powiedzieć, że Alicja Matysiak zna MPEC od podszewki, gdyż sama nie tylko współtworzyła jego strukturę, organizacje i zasady funkcjonowania, ale i uczestniczyła w procesie rekrutacji pierwszych pracowników. W latach 1992 – 1999 pełniła również funkcję Członka Zarządu Spółki. Imię „Alicja" na cześć Głównej Księgowej otrzymał nawet pierwszy z funkcjonujących w zasańskiej ciepłowni kotłów K1 - WR-25, zasilających przez niemal ćwierć wieku miejską sieć ciepłowniczą.

Jak twierdzi „Pani Ala", bo tak nazywają ją pracownicy, *„31 lat pracy w jednym przedsiębiorstwie, które przechodziło w tym czasie tak wiele zmian i przeobrażeń, daje nie tylko potrzebny dystans, ale również wiedzę i doświadczenie umożliwiające wyważoną ocenę. Patrząc z perspektywy czasu mogę śmiało stwierdzić, że odczuwam dużą satysfakcję z faktu, że mogłam uczestniczyć w procesie tworzenia i rozwoju firmy, która dzisiaj jest nowoczesnym przedsiębiorstwem zatrudniającym wysoko wykwalifikowaną kadrę, cieszącym się dużym zaufaniem i dobrą renomą."* Prywatnie Alicja Matysiak jest mamą dwójki dorosłych już dzieci oraz babcią gromadki wnuków, z którymi jak sama twierdzi stara się przebywać w wolnym czasie. Poza tym lubi aktywny wypoczynek, jazdę na rowerze, pływanie i prace w ogrodzie przy pielęgnacji kwiatów i roślin ozdobnych. ■

W SKRÓCIE

A gdyby nie było MPEC-u?

Często spotykamy się z wątpliwościami wyrażanymi przez mieszkańców Przemyśla odnośnie ekologicznego charakteru Ciepła Systemowego wytwarzanego i dystrybuowanego przez nasze przedsiębiorstwo. Przecież MPEC wytwarza ciepło w procesie spalania węgla, tak samo jak w paleniskach domowych i lokalnych kotłowniach. Więc gdzie tu różnica? Że tysiąc małych dymiących kominów zastąpi jeden duży? Dla kogoś niezorientowanego w szczegółach faktycznie, sytuacja jak z przysłowia o stryjku kijku i siekierce. Ale to fałszywa symetria.

Aby odpowiedzieć na te wątpliwości można byłoby napisać sążnisty artykuł o budowie kotłów, optymalizacji parametrów spalania, laboratoryjnym nadzorze nad tym procesem, cyklofiltrach i innych urządzeniach oczyszczających spaliny, kontrolerach monitorujących przestrzeganie coraz bardziej zaostrzanych norm środowiskowych i wielu innych urządzeniach, instalacjach i procedurach, bez których obywają się domowe paleniska i lokalne kotłownie w przeciwieństwie do ciepłowni. Można. Tylko po co, skoro dla specjalistów byłoby to oczywistością, zaś dla przeciętnego czytelnika, nie dość że hermetyczne i niezrozumiałe to jeszcze nudne niczym przysłowiowe flaki z olejem. Postanowiliśmy podejść do tego problemu nieco inaczej i w ramach intelektualnego eksperymentu zadać teoretyczne ale nieco prowokacyjne pytanie – „a gdyby tak nie było MPEC-u"? Jak wyglądałby Przemyśl? Czym wówczas byśmy oddychali?

Dla jego potrzeb przyjęliśmy teoretyczne założenie, że budynki korzystające z Ciepła Systemowego potrzebowałyby tyle samo ciepła co obecnie, ale zapewnianego przez tradycyjne systemy grzewcze – opalane węglem piece domowe lub kotłownie lokalne.

W roku 2015, dla wytworzenia w ciepłowni Zasanie ok. 400 tys. GJ ciepła dostarczonego do grzejników odbiorców zostało zużytych w przybliżeniu 25,5 tys. ton miału węglowego. Uwzględniając różnice w sprawności urządzeń grzewczych, wg ostrożnych szacunków dla uzyskania tej samej ilości ciepła w tradycyjnych systemach grzewczych trzeba by było spalić ok. 34,8 tys. ton węgla, a więc ponad 9 tys. ton więcej. To o 180 mniej wagonów spalonego węgla. I to tylko w ciągu jednego roku. Ale wagony węgla nikomu nie szkodzą, w przeciwieństwie do emitowanych w wyniku jego spalania zanieczyszczeń. Podobno jeden obraz wart jest więcej niż tysiąc słów. Poniższy wykres a właściwie wnioski, które na jego podstawie można wyciągnąć, mówią chyba znacznie więcej.

Nie można oczywiście twierdzić, że wytwarzanie ciepła w przemyskiej ciepłowni, pomimo stosowania zespołów cyklofiltrów, jest dla środowiska naturalnego obojętne. Tak nie jest. Jednak wizja Przemyśla pozbawionego zintegrowanego systemu ciepłowniczego, z budynkami ogrzewanymi w tradycyjny sposób, to w porównaniu z obecnym stanem czysty a raczej „brudny" koszmar. ■

Roczna emisja zanieczyszczeń

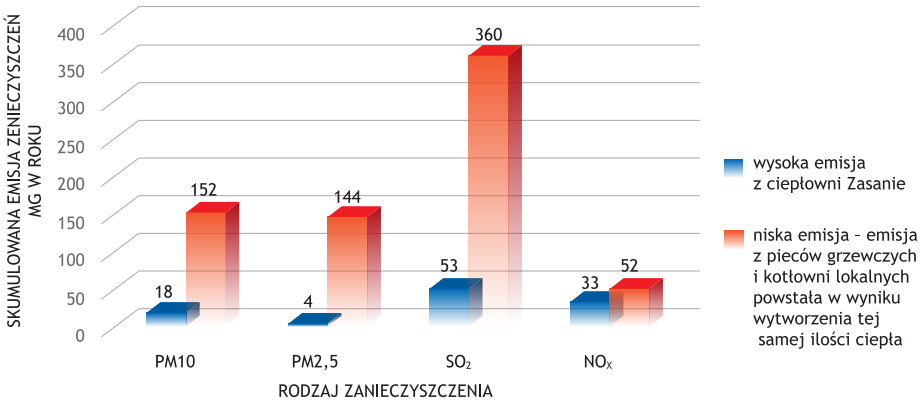

W SKRÓCIE

Plany rozwojowe przemyskiego ciepłownictwa

MPEC to jedna z niewielu przemyskich firm, które przeznaczają tak duże środki na inwestycje rozwojowe i modernizacyjne. W ostatniej dekadzie było to łącznie niemal 50 mln zł, z czego lwią część pochłonęła rozbudowa infrastruktury przesyłowo – dystrybucyjnej. Ale równie ważne, jeśli nie ważniejsze od inwestycji już zrealizowanych, są inwestycje planowane i projektowane, kształtowane kierunki rozwojowe oraz rejony Przemyśla, których mieszkańcy uzyskają w ciągu najbliższych kilku lat możliwość korzystania z Ciepła Systemowego.

Z pewnością warto się więc zapoznać z planami rozwojowymi MPEC planując remont urządzeń lub zmianę sposobu ogrzewania nieruchomości.

Plan inwestycyjny na rok 2016 wraz z wykazem budynków, które od sezonu grzewczego 2016/2017 będą ogrzewane Ciepłem Systemowym został przyjęty pod koniec ubiegłego roku. W bieżącym roku planujemy przyłączyć do systemu ciepłowniczego m.in. budynki przy ul. Grunwaldzkiej 24, 26, 3-go Maja 22 i 24, Św. Brata Alberta 1, Kazimierza Wielkiego 12, Rynek 19, Fredry 8, Słowackiego 27 i 29, Frankowskiego 2, Czarnieckiego 5, Kopernika 12, Mickiewicza 40, P. Skargi 18, Sowińskiego oraz wykonać przyłącza do nowobudowanych budynków przy ul. Bieszczadzkiej, Leszczyńskiego i Fredry.

Nie mniej ambitnie wyglądają plany rozbudowy systemu ciepłowniczego na najbliższą „pięciolatkę".

Już w roku 2017 planujemy doprowadzenie Ciepła Systemowego m.in. do budynków przy ul. Chopina 2 i 2A, Mickiewicza 19, Serbańskiej 13, Barskiej 3, Traugutta 3, P. Skargi 3, części budynków kompleksu dydaktycznego PWSW przy ul. Książąt Lubomirskich, szkoły przy ul. Smolki 10 oraz szkoły i kamienic mieszkalnych przy ul. Władycze.

Rok 2018 to zakładana dalsza rozbudowa systemu ciepłowniczego w okolicach ul. Władycze i Basztowej, doprowadzenie Ciepła Systemowego do budynków przy ul. Grunwaldzkiej 28, Pl. Konstytucji 5, Grunwaldzkiej 3 i 3A, Waygarta 2 oraz pozostałych obiektów PWSW przy ul. I Armii Wojska Polskiego.

Na lata 2019 – 2021 planujemy dalszą rozbudowę infrastruktury ciepłowniczej w rejonie ul. Basztowej i Słowackiego oraz budowę dwóch nowych nitek sieci ciepłowniczej w kierunku osiedla mieszkaniowego przy ul. Lwowskiej oraz istniejącej i planowanej zabudowy mieszkalnej przy Wyb. Piłsudskiego.

Dosyć odległy horyzont czasowy pozwala jedynie na nakreślenie ogólnych kierunków rozwojowych i rejonów przewidzianych do uciepłownienia.

Nie należy jednak zapominać, że tak naprawdę to nie MPEC ale Państwo jako nasi przyszli odbiorcy, składając wnioski przyłączeniowe i wyrażając zainteresowanie przyłączeniem swoich obiektów do systemu ciepłowniczego, kształtujecie plany, zamierzenia i projekty rozwojowe systemu ciepłowniczego. ■